KRAKÓW

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 12 STYCZNIA 1934 ROKU. | Nr. 11.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Opozycja o tezach konstytucyjnych B. B.

na posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 11.1 (Tel. wł.). Komisja konstytucyjna Sejmu, pod przewodnictwem pos. Makowskiego (BB), wznowiła dzisiaj, po ferjach świątecznych, pracę, rozpoczynając debatę ogólną nad tezami konstytucyjnemi klubu BB.

Przedstawiciele opozycyjnych klubów centrum i lewicy złożyli obszerniejsze deklaracje, w których wyłuszczyli stanowisko swych klubów w sprawie projektowanej zmiany Konstytucji.

Imieniem Klubu ludowego prezes pos. Róg oświadczył, iż masy chłopskie, przytłoczone ciężarem katastrofy gospodarczej, domagają się przedewszystkiem od rządu i Sejmu obmyślenia sposobów ratunku.

Zgodnie z deklaracjami, złożonemi już poprzednio przez klub Ludowy w sprawie zmiany ustroju państwowego, mówca oświadcza, iż klub ten sprzeciwia się stanowczo odsuwaniu mas ludowych od wpływu na bieg spraw państwowych i na losy państwa.

Imieniem klubu PPS. pos. Czapiński oświadczył, że w elaboracie klubu BB. ujawnia się dążenie do utrwalenia rządu jednej partji.

Kończąc, mówca zapowiada, iż klub PPS. nie ma nic wspólnego z projektem konstytucyjnym BB. i zwalczać go będzie wszelkiemi sposobami.

Pos. Bittner, przedstawiciel klubu Ch. D., wyraża przekonanie, iż wojna postawiła dylemat „Chrystus, czy Cezar?“ Prawa moralne, czy przemoc i siła, ma być funkcją życia zbiorowego. Na pierwszy rzut oka BB. wypowiedział się za uwzględnieniem zasad chrześcjańskich w życiu państwowem, lecz tezy konstytucyjne p. Cara tego nie realizują. Pozbawiają one naród władzy zwierzchniej, czyniąc przedstawicielstwo narodu organem tak dalece podrzędnym, że właściwie ma ono jedynie wyrażać opinję kraju. Nawet Prezydent może być narzucony.

Klub Ch. D. przeciwstawia się zniesieniu systemu podziału władz. Podział ten winien być zaostrzony przez założenie trybunału konstytucyjnego. Doceniając konieczność stworzenia silnej władzy w osobie Głowy państwa i utrudnienia dla lekkomyślnych prób obalania rządu, klub mówcy domaga się szerokiego samorządu społecznego, wychodzi bowiem z założenia, że tylko społeczeństwo wykształcone i wychowane w samorządzie gwarantuje siłę państwa. To też klub Ch. D. będzie się domagał, aby Senat stał się wyrazem wysiłków samorządowych społeczeństwa.

Kończąc, mówca oświadcza, iż klub jego uważa projekt BB. za szkodliwy, wobec czego stanowczo się przeciwko niemu wypowiada.

Imieniem klubu ukraińskiego przemawiał pos. Zahajkiewicz, dowodząc, że projekt BB. pozbawia Ukraińców wpływu na bieg spraw państwowych, co pozostaje, zdaniem mówcy, w sprzeczności z traktatem i mniejszościach narodowych, decyzją Rady ambasadorów z marca 1923, wreszcie z ustawą z dn. 26 września 1922 r. Mówca domaga się wykonania zawartych w tych aktach zobowiązań, zapowiadając, że w przeciwnym razie Ukraińcy obronę swoich praw będą musieli przenieść na teren międzynarodowy.

Po przerwie zabierali głos pp.: Sławek, Miedziński i Paschalski.

P. Paschalski, mówiąc o projekcie zmiany Konstytucji, oświadczył, że jest on „poszukiwaniem proroka na ziemi“.

Terminu następnego posiedzenia nie wyznaczono.

Obrady komisyj

SPRAW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 11.1. PAT. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych Sejmu poseł Czapinski P.P.S. zapytał przewodniczącego, kiedy odbędzie się dyskusja na temat polityki zagranicznej. Przewodniczący poseł Radziwiłł odpowiedział, że debata w tej materji nastąpi po przyjeździe ministra Becka z Genewy.

Przewidziane jest ekspose ministra spraw zagranicznych w Senacie, a następnie odbędzie się dyskusja nad polityką zagraniczną w komisji sejmowej.

Poseł Stroński prosi o wyjaśnienie powodów odroczenia poprzedniego posiedzenia komisji. Przewodniczący Radziwiłł udzielił wyjaśnień, powołując się na poprzednie swe oświadczenie oraz na odnośny paragraf regulaminu obrad Sejmu. Skolei komisja przystąpiła do porządku dziennego. Przydzielono referaty rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji.

Interwencja urzędników

w Prezydjum Rady ministrów

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.). Dziś o godz. 1 popoł. przedstawicieli Centralnej rady pracowniczej zgłosili się do prezydjum Rady ministrów i wręczyli memorjał w sprawie nowej ustawy uposażeniowej, która ma wejść w życie dnia 1 lutego r.b. Jednocześnie delegaci prosili o wyznaczenie im przez premjera specjalnej audjencji.

W swoim memorjale urzędnicy państwowi proszą o uchylenie ustawy uposażeniowej oraz rozporządzeń, wprowadzających ją w życie. Jako podstawę do swej prośby, wymieniają urzędnicy oświadczenie ministra skarbu, p. Zawadzkiego, z dnia 2 września 1933 r., „że żaden obniżki uposażeń nie są przewidywane“ oraz oświadczenie wiceministra skarbu p. Jędrzejewicza z dnia 18 października, że „nowa ustawa uposażeniowa ma jedynie na celu zniesienie dotychczasowego skomplikowanego systemu uposażeń i że nie wywoła ona obniżki poborów“.

Tymczasem, twierdzą urzędnicy, nowa ustawa uposażeniowa zmniejsza o 7% pensje większości urzędników państwowych, naruszając jednocześnie podstawę wymiaru przyszłych emerytur. Wymiar ten, jak wiadomo, będzie obniżony przeciętnie o 25%, ze względu na obliczanie emerytur od pensji zasadniczej.

W końcu memorjału Centralna rada pracownicza prosi Radę ministrów, by uchyliła ten dotkliwy cios, jaki spotyka urzędników w postaci 7-procentowej obniżki uposażeń i w drodze prawnej cofnęła ustawę uposażeniową.

Centralna rada pracownicza uchwaliła narazie nie zwoływć ogólnokrajowego kongresu urzędniczego. Kongres ten może być jednak zwołany, w razie, jeśli zajdą jakieś nieprzewidziane powody.

Na 21 b.m. wyznaczono ogólne zebranie zarządów wszystkich Stowarzyszeń urzędniczych, działających na terenie stolicy.

„Winni są Goebbels i Goering!”

Oświadczenie Lubbego przed gilotyną.

BERLIN, 11.1. Napłynęły to wieści z Lipska, że stracenie van der Lubbego było trzymane w największej tajemnicy. Wszyscy obecni przy egzekucji musieli się zobowiązać, że nie powiedzą ani słowa o przebiegu egzekucji. Pomimo to pojawiły się pogłoski, że wiadomość o przygotowaniu do egzekucji wywarła na van der Lubbego wstrząsające wrażenie. **Stawił on katowi zacięty opór tak,** że musiano go przemocą zaprowadzić i siłą przytrzymywać, zanim dokonano egzekucji.

W Lipsku rozeszły się wiadomości, że tuż przed straceniem Lubbe wygłosił przemówienie, w którem powiedział: „**Winni są Goebbels i Goering**“. Kat i jego pomocnicy usiłowali **przerwać to** przemówienie.

Opowiadają, że van der Lubbe zostawił w swojej celi jakieś zapiski. Zarząd więzienia wręczył te zapiski rządowi pruskiemu. Podobno te zapiski zostały zniszczone, ponieważ rzucały one światło na sprawę pożaru Reichstagu.

Nowy wiceminister

KOMUNIKACJI.

WARSZAWA, 11.1 (Tel. wł.). Wiceministrem komunikacji ma być mianowany inż. Bobkowski. Odpowiednie decyzje już zapadły.

Stanowisko to zostało zaproponowane p. dyr. Bobkowskiemu jeszcze przed dwoma miesiącami w związku z przejściem na emeryturę obecnego wiceministra kolei inż. Czapskiego.

8 proc. dywidendy

PŁACI BANK POLSKI.

WARSZAWA, 11.1. PAT. Dnia 11 b.m. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Wróblewskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji. Wobec wykazania przez Bank Polski za rok 1933 czystego zysku w kwocie 12 milj. zł. rada uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1933 dywidendy w wysokości 8% od akcji złotowej.

Zaproszenie Witosa

DO AMERYKI.

WARSZAWA, 11.1 (Tel. wł.). Przebywający w Czechosłowacji Wincenty Witos pisze swe pamiętniki.

Niektóre koła Polonji amerykańskiej zapraszają Witosa do Ameryki, aby wygłosił tam szereg odczytów.

STRAJK PROTESTACYJNY

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 11.1. — Na dzień dzisiejszy związki zawodowe metalowców, pozostające pod wpływami PPS. (CKW) proklamowały strajk protestacyjny przeciwko skasowaniu angielskiej soboty i innym postanowieniom prawa, ograniczającego dotychczasowe zdobycze robotnicze, jak zmiany w urlopach robotniczych w ubezpieczeniu od chorób w formie opłat za wizytę u lekarza, za leki itd. Ostatecznie proklamowano strajk nie w formie porzucenia pracy na cały dzień, lecz jedynie w formie wstrzymania się od pracy na godzinę bez opuszczania lokalów fabrycznych.

Strajk taki odbył się w większości zakładów.

Strajk demonstracyjny nie obejmował przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak gazownia, elektrownia, tramwaje i wodociągi oraz fabryk, których wstrzymanie ruchu mogło mieć groźniejsze następstwa dla całokształtu ich pracy.

Przebieg strajku demonstracyjnego był spokojny.

AFERA STAWISKIEGO

Ataki lewicy przeciw rządowi.

ARESZTOWANIE.

PARYŻ, 11.1. (Tel. wł.) — W Paryżu aresztowano redaktora gemanofilskiego, dziennika „Volonte“ Dubarry i b. dyrektora „Liberte“ Aymarda. Dubarry dostał od Stawiskiego i 2 miljony franków.

PARYŻ, 11.1. (Tel. wł.) — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych socjaliści wystąpili z gwałtownemi atakami przeciwko rządowi w związku aferą Stawiskiego. Podczas gwałtownej dyskusji postawiono zarzut że policja zamordowała Stawiskiego.

POGRZEB STAWISKIEGO.

PARYŻ, 11.1. (PAT). — Pogrzeb Stawiskiego odbył się w godzinach rannych na cmentarzu w Chamonix. Wzięła w nim udział wdowa p. Stawiska. Stawiski pozostawił 3 listy do żony i dzieci. Listy te, w których aferzysta ogranicza się do wyrażenia uczuć rodzinnych i stwierdzenia, że lepiej będzie, gdy odejdzie z tego świata, wręczono p. Stawiskiej po dołączeniu do akt sprawy poprzednio dokonanych odpisów.

MACHINACJE STAWISKIEGO

AFERZYSTA NIE BYŁ POZBAWIONY DOWCIPU.

Afera Stawiskiego, naturalizowanego żyda rosyjskiego, wywołała w prasie francuskiej istną burzę. Ten oszust w wielkim stylu nie był pozbawiony dowcipu. Obok poważnych afer prowadził imprezy, bijące na efekt i działające na wyobraźnię tłumu. **Był więc faktycznym dyrektorem dwóch paryskich music-hallów: Empire i Concert Mayol.** Oprócz tego lansował niezwykły wynalazek który wśród zwolenników świadomego macierzyństwa cieszył się szalonem powodzeniem. Wynalazek ten nazywał się **„Matryskop czyli aparat do wykrywania ciąży“.** W chwilach wolnych od reklamowania Matryskopu, reklamował gwiazdy i królowe piękności. **Dzięki niemu Rita Georg zdobyła tytuł „królowej sześciu dni“.**

Sprytny żydek, z kijowskiej gubernji rodem, spowodował nietylko przesilenie gabinetowe we Francji ale wywołał istną rewolucję w dwóch wyżej wymienionych teatrach. **W music-hallu Mayol aktorzy wyrywają sobie włosy, w Empire zapanowała komuna.** Opisuje to Candide. Aktorzy i pracownicy teatrów postanowili utworzyć zrzeszenie. Dzielą się po bratersku zyskami z przedstawień, gdyż wszyscy są, jak to mówią, „zarwani“ przez Stawiskiego. Trzeba było na gwałt zlikwidować 40 Max Rivers girls, które w swoim czasie sprowadzono z Ameryki. Zapłacono im znikomą sumę pięciu tysięcy franków, co stanowi zaledwie dwudziestą część umówionej gaży. **Biedactwa wyjechały z Paryża, płacząc rzewnie.** Przedsiębiorca firmy Pathe, który jest właścicielem sali Empire'u, okazał się na tyle „patrjotą“, że zrzygnował z komornego, które wynosiło dziennie trzy tysiące franków, chce bowiem umożliwić egzystencję rzeszy aktorów i statystów. **Niektórzy artyści zgodzili się występować przez pewien czas bezpłatnie,** tylko komik Dranem, stary wyga i businessman, natychmiast dostał grypy i położył się do łóżka.

Stawiski był kombinatorem naprawdę niezwykłej miary. Niedawno opowiadano zabawne anegdoty o niejakim Cru, który sfałszował bilet loteryjny zapomocą zwykłego tuszu i zielonej kredki. Stawiski jeszcze prościej załatwiał takie sprawy. Wystarczał mu scyzoryk i tampon gumowy. **Posługując się temi prymitywnemi instrumentami fałszował czeki na miljonowe sumy.** Ogółem zarobił w ten sposób dwieście miljonów franków.

Jak nikt umiał zachwalać bezwartościowy towar i wtykać naiwnym ludziom fałszywe brylanty i akcje nieistniejących towarzystw. Naprzykład podczas swego pobytu w Bayonne zdołał wmówić ojcom miasta, że **niebawem do Bayonne zawita w komplecie cała familja Alfonsa XIII z kuframi pełnemi klejnotów.** Po jakimś czasie, kiedy w pewnem prywatnem mieszkaniu rozgościło się sześć osób, o wyraźnie hiszpańskim typie, posługujących się „ze zrozumiałych względów“ fantastycznemi nazwiskami („muszą chronić swe incognito — tłumaczył Sengiej — w Bayonne grasują spiskowcy“) — **Sergiej Stawiskij przyniósł do rady miejskiej walizeczkę, zawierającą „bezcenne klejnoty Burbonów hiszpańskich“. Były to zwykłe szkiełka,** ale znalazł się ekspert, który stwierdził, że każde z nich jest warte conajmniej sto tysięcy franków. Oceniono je na dwadzieścia miljonów franków i natychmiast użyczono pod zastaw owych skarbów dużej pożyczki, wynoszącej trzecią część wartości „szkiełek“.

Ponieważ Stawiskij miał bogatą przeszłość i notowany był w kronikach policyjnych, więc czasami działał za pośrednictwem swego przedstawiciela. Jednym z jego „totumfackich“ był niejaki Dorn y de Alsua, były poseł Ekwadoru, oficer Legji honorowej, fotogeniczny brunet z tupetem i rozległemi stosunkami. On dopomógł Stawiskiemu nabyć stajnię wyścigową, której ozdobę stanowił anglo-arab „Wielki Cyrus“. Stawiski zaczął udawać „gentlemana“ więc marzył o zdobyciu Grand Prix na dorocznych wyścigach. Nie doczekał tego.



Stawiski na plaży ze swoim synkiem, którego uczy jeździć na osiołku.

„Bajońskie sumy“.

Olbrzymie nadużycia aferzysty Stawińskiego w banku w Bayonne przekraczają miljard franków. Są to naprawdę, jak się dotychczas u nas powiada, „sumy bajońskie“. „Nomea — omen“ — mówili Rzymianie.

W miejscowości Bayonne zawarł Napoleon I w r. 1808 z rządem Księstwa Warszawskiego układ, w którym odstąpił wierzytelności hipoteczne rządu pruskiego u obywateli Księstwa, oszacowane na **48 miljonów** franków, za kwotę **20 milj. franków** płatną w trzech latach. **Ta operacja** finansowa przyniosła **jednak straty** Księstwu Warszawskiemu, **które nie** zdołało wierzytelności **wyegzekwować.**

Po 125 latach do banku **w Bayonne** fatwowierni Francuzi składali swe oszczędności wzamian za **nic nie znaczące** papierki, podpisane **przez żyda** Stawińskiego. Oszczędności tych **już im nikt nie** zwróci.

Pułkownik Lindbergh łapownikiem

Nieoczekiwane odkrycie komisji śledczej w Waszyngtonie.

LONDYN, 11.1. Z Waszyngtonu donoszą, że komisja śledcza dla spraw lotnictwa wykryła niesłychane nadużycia.

Przewodniczący rady administracyjnej „Transcontinental Air Transport Comp.“ D. M. Schaffer oświadczył, podczas przesłuchania przez komisję, że lotnik światowej sławy Lindbergh, poza swą pensją w kwocie 10.000 dolarów, otrzymał od Towarzystwa darmo pakiet akcyj, wartości 250.000 dol.

Jeden z członków komisji przedłożył list, wystosowany przez dyrektora wymienionego towarzystwa do Lindbergha, w którym prosi go o nierozgłaszanie wiadomości o otrzymaniu pakietu akcyj.

Lindberg otrzymał od towarzystwa czek na 250.000 dolarów, przy pomocy którego dokonał fikcyjnej tranzakcji kupna akcyj.

Inny członek komisji Hailiburtn oświadczył, że były dyrektor generalny poczt w rządzie Hoovera Brown jest również zamieszany w tę aferę.

NIEZWYKŁA KARJERA HANDLARZA NARKOTYKÓW

Przewoził „towar“ własnemi statkami.

Przed paru tygodniami władze polskie aresztowały Samuela Halperna pod zarzutem kierowania olbrzymią organizacją handlarzy narkotykami. Wraz z Halpernem aresztowano kilkanaście osób podejrzanych o współudział w aferze Halperna. Obecnie wobec zakończenia śledztwa większość tych osób została zwolniona, sam jednak „szef“ pozostał w więzieniu.

Sędzia śledczy po żmudnych badaniach zdołał ustalić bogatą karjerę Halperna.

Halpern żyd z pochodzenia urodził się w Bolechowie. Jako młody chłopak wyjechał do Austrji, gdzie w Wiedniu wszedł w porozumienie z handlarzami narkotyków. Rychło młody żydek opanował tę gałąź potajemnego „przemytu“ i stanął na czele wielkiej organizacji międzynarodowej.

W czasie wojny Halpern zajmował się dostarczaniem narkotyków wojskom, walczącym na frontach. Później przerzucił się na inne tereny. Jako główną bazę operacyjną wybrał Egipt i Azję Mniejszą. W pierwszych latach po wojnie Egipt został formalnie zalany narkotykami, przewożonemi przez Halperna własnemi statkami. Kiedy policja egipska zaczęła deptać Halpernowi po piętach, a nawet zdołała go aresztować, zmylił czujność straży więziennych i uciekł na własnym jachcie. Mając zamknięty dostęp do Egiptu, zajął się przewożeniem narkotyków do krajów północno - afrykańskich i Azji Mniejszej. Centralą niedozwolonego handlu stał si podówczas Konstantynopol. Halpern dał się tak aro dze we znaki, że komisja Ligi Narodów do zwalczania handlu narkotykami w czasie swoich obrad specjalnie zajmowała się jego osobą.

Ostatnio Halpern przeniósł się na stałe do Wiednia, skąd prowadził swój handel. Zaczęły się jednak dla Halperna nie powodzenia. Policja areszotwała go raz po raz, Halpern musiał odsiadywać pięciokrotnie kary więzienia.

Ostatnio aresztowano go i skazano na 6 miesięcy aresztu. Wówczas Halpern udał ciężko chorego i wyjednał pozwolenie na wyjazd do Polski. Rozumie się, że więcej do Wiednia nie powrócił.

W Polsce zamieszkał Halpern początkowo w Warszawie w hotelu Bristol, później zaś wynajął mieszkanie w domu przy ul. Kopernika. Po pewnym czasie policja ustaliła, że Halpern nie traci czasu i prowadzi handel na terenie Polski i sąsiednich krajów. Zdołano ustalić kontakt Halperna z rodziną, zamieszkałą w Przemyślu i Lwowie. Kiedy przeprowadzono rewizję w safesie żyda, znaleziono większą ilość heroiny. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu handlarza w Warszawie i w pensjonacie w Otwocku, w którym stale przebywał. Podczas rewizji znaleziono depeszę szyfrową, z której wynika, że Halpern prowadził handel na szeroką skalę.

Obecnie policja prowadzi poszukiwania za synem Halperna „Bumiem“, który jednak schronił się prawdopodobnie do Konstantynopola.

4 miljony bezrobotnych

W NIEMCZECH.

BERLIN, 11.1. PAT. Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła z końcem grudnia o 343 tys. osiągając liczbę 4.058.000. Ten nagły wzrost bezrobocia urzędowy komunikat tłumaczy wstrzymaniem robót na otwartem powietrzu z powodu silnych mrozów.

Konsul honorowy Austrji

DLA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

WARSZAWA, 11.1. PAT. P. Prezydent R. P. udzielił egzequatur p. W. Tenchekowi, jako konsulowi honorowemu Austrji na obszar Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w czwartym dniu ciągnienia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — N-ry: 150431 153707.

10.000 zł. — N-ry: 9942 75215 94892 56445

5.000 zł. — N-ry: 50060 80642 136222 151631 21508 50364 103528 124755 124755 124904 145997 153286 159496.

2.000 zł. — N-ry: 9117 25101 23756 35636

50135 70522 135957 145307 146394 147405 163309 9626 13173 16490 18560 20597 23283 29902 47942 53590 56817 57688 61012 63957 70817 72518 90500 107146 115600 135656 150517 163124 163461 166944.

1.000 zł. — N-ry: 3401 4940 53065680 6016 6277 9418 9688 10746 11345 16077 17970 18695 23567 23733 39750 50415 51597 52607 52769 58625 68169 76590 79649 81988 86286 89153 88615 89323 100581 100655 101591 115369 120534 126914 144211 147727 153801 156013 157050 10131 10247 14473 16221 18425 23275 25582 31147 33736 35850 37244 38795 43750 48625 49717 53906 58758 62168 68467 70230 71553 73581 79292 91896 91969 101046 103371 104451 106720 107122 107282 111673 113691 114855 114954 121213 122827 127476 127906 132520 141557 142105 143895 146502 150257 159577 164692 164930 166649 168601.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 173.05, Holandja 357.75, Londyn 29.04—29.05, Nowy Jork 5.68, Nowy Jork (kabel) 5.69, Oslo 145.90 Paryż 34.87, Praga 26.43, Szwajcarja 172.34, Sztokholm 150.00, Włochy 46.75.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.64½—5.65. Rubel złoty 4.61—4.60. Dolar złoty 8.93½. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 211.60. Markiniemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 211.00—210.75. Funty szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.50—41.35—41.75; 7 proc. poż. stabilisacyjna 58.25—58.13, odcinki po 500 dol. 58.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 5125—51.13; 5 proc. konwersyjna — 54.50; 6 proc. poż. dolarowa 59.25 — 59.00.

Akcje: Bank Polski 86.50; Starachowice 10.30; Haberbusch 40.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie słabsze. Obroty akcjami małe.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg., parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy, ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 12.25—12.75. Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25 —13.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa“ 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej“ 25.00 —30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia“ 17.00—23.00. Mąka żytnia gat. I 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65% 23.00 —24.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 17.50—18.50. Mąka żytnia razowa 95% 18.00 —19.00.

KRYZYS MORALNY FRANCJI

Niesłychany skandal, który się wszczął dokoła afery tragicznie zmarłego Stawiskiego, z pochodzenia żyda, wywołał żywe poruszenie opinji francuskiej. Oszust, który skradł setki miljonów franków, **pobił czelnością swych niedawnych poprzedników aferzystów rodzaju: Marty Hanau i Oustrica.**

Upłynęło 12 dni od chwili, kiedy ukazała się w dziennikach mała notatka, iż p. Tissier, dyrektor kredytu miejskiego w Bajonnie, czyli domu zastawnego, został aresztowany. Stało się to zanim w ręce policji dostał się główny sprawca tej potwornej afery Sergjusz(?) Stawiski. **Dopiero w 10 dni po wykryciu skandalu została przeprowadzona rewizja** w różnych towarzystwach, których oszust był zakulisowym dyrektorem, oraz w jego własnem mieszkaniu. Nie zostało ono jednak opieczętowane. Niedość na tem, Stawiski przebywał w niem aż do 23 grudnia, a żona jego aż do 26!

Oszust już w latach 1915 i 1919 był aresztowany za nadużycia; w r. 1923 miał ponownie do czynienia z policją za podrobienie czeku; następnie zaś na małą skalę okradł miasteczko Orlean, w sposób, który na wielką skalę zastosował w Bajonnie. **Za każdym razem, gdy miał odsiedzieć w więzieniu karę, lekarz specjalista (!) wystawiał świadectwo, iż Stawiski ulega zaburzeniom mózgowym.**

Po takiej przeszłości, jakże można mu było powierzyć organizację domu zastawnego w Bajonnie? Dziwna to doprawdy tajemnica.

Stawiski był niezawodnie genjuszem w swoim rodzaju, genjuszem finansowym, **a przytem miał tupet niesłychany.** Pierwszy dostarczył tworzącemu się domowi zastawnemu 200 tys. fr., zaznaczając, iż pragnie pozostać donatorem anonimowym. Dyrektorem jednak tej instytucji został p. Tissier, kompan Stawiskiego, a rzeczoznawcą do oceny biżuterji inny wspólnik: Cohen.

Stawiskiemu nie brakowało najwyższych poleceń, mianowicie od deputowanego (a zarazem mera Bajonny, p. Garrat). **Instytucję bajońską popierał również jeden z byłych ministrów handlu w gabinecie p. Herriota oraz p. Dalimier,** minister kolonij.

Stawiski odgrywał zresztą rolę wspaniałomyślnego księcia ze wschodu i **przyjmował u siebie świat polityczny i finansowy;** podejmował wszystkich z niesłychanym przepychem; gdy tylko mógł oddawał różnym osobistościom duże przysługi: jednym pożyczał pieniędzy, innym płacił długi.

Znany w **największych** hotelach otaczał się ogromnym luksusem; uczęszczał do **największych** sal gry jakkolwiek w zasadzie jako oszust recydywista nie miał prawa do gry hazardowej. Stosunki jednak Stawiskiego były tak wielkie, że uchodziło mu wszystko.

Stawiski alias Alexander miał podobno **na to ostatnie nazwisko wystawioną kartę. wyborcy.** Wielki ten awanturnik umiał również dotrzeć do serc niewieścich, pozyskać obronę największych adwokatów, a w momencie psychologicznym zniknąć, unosząc jak sen jaki złoty miljonowej wartości prawdziwą biżuterję, ponieważ fałszywa spoczywa po dziś dzień w ogniotrwałych kasach domu zastawnego w Bajonnie.

Premjer Chautemps oświadczył coprawda, że w sprawie tego olbrzymiego oszustwa sprawiedliwość zostanie **przeprowadzona z niezłomną surowością i że nie oszczędzi ona nikogo.** Należy jednak przyznać, że to oświadczenie zostało przyjęte z dużym sceptycyzmem. Dlaczego — łatwo zrozumieć. **Podobne orzeczenie było przecież niedawno czynione co do p. Marty Hanau.** Ta jednak **uciekła poprostu z kliniki więziennej** i... wydaje dziennik „Les Forces“, którego powiększone biura zostaną niebawem umieszczone we wspaniałym lokalu przy Avenue Montaigne. P. Blocha, byłego męża i wspólnika pani Hanau można widzieć w różnych lokalach paryskich. Znany zaś skandal Oustrica, w który tyle osobistości zostało również wmieszanych, tak dalece przycichł, iż sam Oustric zamierza podobno w najbliższej przyszłości otworzyć... nowy bank!

Wobec tych faktów inercji czynników odpowiedzialnych, zaufanie publiczności zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. W obecnej zaś chwili idzie o tak daleko, iż **ludzie nie chcą przyjmować w magazynach nawet 5-frankówek papierowych,** jakkolwiek ministerstwo skarbu oficjalnie oświadczyło, iż są one ważne.

Z lombardu paryskiego wycofuje się podobno co można. Krach bajoński odbił się **nawet na dwóch** paryskich music-hallach, a mianowicie „Empire“ i „Concert Mayol“ których **zakulisowym właścicielem był** również Stawiski. Pierwszy z tych lokali po kilku wieczorach, kiedy przy kasie teatru zasiedli delegaci stowarzyszenia artystów, dla obronienia choć częściowego swoich interesów, **zamknął podwoje, skazując nowe szeregi artystów na bezrobocie;** drugi znajduje się w niemniej krytycznej sytuacji.

Jest rzeczą pewną, iż z punktu widzenia moralnego autorytet obecnego rządu bardzo na tem ucierpiał. **Wmieszane bowiem w ten skandal są dotąd wyłącznie osobistości, należące do grupy radykalno - socjalistycznej.** Regime'owi obecnemu, ostatnio mocno się chwiejącemu, afera bajońska zadała ciężki cios.

Oszustwo Stawiskiego wywołało tem większe oburzenie, iż **dotknęło rzesze ciężko pracujące, biedaków, powierzających ostatnie rzeczy wartościowe domowi zastawnemu,** który przecież stworzony został dla niesienia im pomocy. Dzisiaj nosi on miano „kredytu miejskiego“, ale przecież niedawno jeszcze zwał się pięknie „Mont de Piete“ („Wzgórze miłosierdzia“).

Nic też dziwnego, że na kongresie partji radykalno - socjalistycznej Herriot oświadczył iż afera Stawiskiego stanowi wymowny obraz kryzysu moralnego we Francji.



Potwór w Loch Ness w Szkocji wciąż zaprząta opinję publiczną. Na ilustracji uczeni angielscy badają przez lupę skórę, wyłowioną w jeziorze, istnieje bowiem przypuszczenie, że jest to skóra potwora.

Pałac Sowietów w Moskwie ma zadziwić cały świat.

Kreml moskiewski stanowi całość architektoniczną rzadkiej piękności Obecni władcy Rosji, pragnąc uczynić go jeszcze wspanialszym, **stworzyli projekt zbudowania „Pałacu Sowietów“**, który swoim rozmachem rozmiarami i oryginalnością konstrukcji zadziwić ma cały świat...

Wykonanie prac powierzono architektowi Jofanowi; **zdążył on już nakreślić ogólny szkic gmachu.** Na potężnych fundamentach, których budowa rozpocznie się wiosną roku bieżącego, wznosić się będzie rozległy piedestał pałacu, ozdobiony kolumnami i portykami. Ponad nim — trzy piętra cylindryczne. rozmieszczone tarasowo, jedno nad drugiem. U samej góry, panując nad pałacem i całem miastem wznosić się będzie olbrzymia statua Lenina, której wysokość wyniesie 52 metry co odpowiada mniej więcej, wysokości 14-stopiętrowej kamienicy. **Całość pałacu Sowietów, licząc od fundamentów, wzbijać się będzie w niebo na wysokość 240 metrów** (wieża Eifla ma 300 metrów, a najwyższe amerykańskie drapacze nieba około 250 metrów). Gmach ten będzie jednak raczej przypominał kolosy babilońskie, aniżeli „buildingi“ amerykańskie.

Już Jofan przyznaje, iż **ulokowanie olbrzymiego zgórą 50-metrowego, posągu Lenina, na wysokości około 200 metrów.** nie będzie drobnostką, lecz twierdzi on, iż trudności techniczne są już teoretycznie przezwyciężone. Najlepsi rzeźbiarze Z.S.R.R. zostaną zmobilizowani do budowy posągu; nie będzie on z marmuru ani z bronzu, lecz prawdopodobnie ze stali.

Wewnątrz pałacu znajdować się będą **dwie wielkie sale główne** oraz liczne lokale, w których zainstalują się różne instytucje sowieckie, jak np. centralny komitet wykonawczy Sowietów (Wcik), rada narodowościowa i t. d. Pozatem znajdować się tam będzie **bibljoteka, obliczona na 500.000 tomów,** restauracja. sale odpoczynkowe i t. p. Największa sala będzie mogła pomieści 20.000 osób Całkowita objętość, wszystkich lokali pałacu Sowietów wyniesie cztery i pół miljona metrów sześciennych.

Rozumie się samo przez się, iż radjo będzie wszechwładnie panować w tym ultra-nowoczesnym gmachu Pełno tam będzie głośników. które nadadzą nietylko przemówienia. wygłaszane wewnątrz budynku. lecz również **wielkie wydarzenia światowe.** Do pałacu Sowietów prowadzić będzie szeroka aleja. po obu jej stronach wznosić się będą potężne gmachy. Hotel Ludowy, Muzeum Rewolucji, Instytut Marxa - Engels - Lenina i t. p.

Trudno określić, ile kosztować będzie budowa tego olbrzymiego gmachu, przypominającego prace architektoniczne faraonów. **Nawet naczelny architekt Jofan, nie może jeszcze obliczyć dokładnie sumy globalnej.** w każdym razie, koszty tej budowy wyniosą setki miljonów...

Z DNIA

RADOŚĆ ŻYDÓW.

Niedawno powstał w Warszawie Komitet propalestyński z udziałem wybitnych osobistości ze świata arystokracji polskiej i działaczy politycznych. W związku z tem krakowski żydowski „Nowy Dziennik“ pisze:

Z prawdziwą satysfakcją i radością przychodzi nam powitać fakt powstania Komitetu propalestyńskiego w Polsce. Jest wszakże Rzeczypospolita Polska terenem największego skupienia żydowskiego w Europie. Jako taka jest Polska silnie zainteresowana w problemie racjonalnego, zdrowego i na zasadach cywilizacji oraz sprawiedliwości opartego rozwiązania kwestji żydowskiej. Dla nikogo nie ulega dzisiaj żadnej więcej wątpliwości, iż takiem rozwiązaniem kwestji żydowskiej jest tylko sjonizm — żydowska siedziba narodowa w Palestynie — dzisiaj jeszcze liczebnie drobna, ale rosnąca i rozwijająca się z roku na rok i mająca w sobie wszystkie dane, ażeby stać się domem i azylem, ośrodkiem imigracyjnym i centrum duchowem całego rozproszonego po świecie narodu żydowskiego.

Narazie jeszcze niema podstaw do tak optymistycznej oceny szans akcji palestyńskiej.

Jeszcze bardziej entuzjastycznie powstanie Komitetu wita żydowska „Chwila“ (Lwów):

Powstanie polskiego Komitetu propalestyńskiego — pisze — wydaje się zjawiskiem niesłychanie dodatnim, przedewszystkiem w dziedzinie moralno-politycznej, w dziedzinie psychicznego stosunku narodu polskiego do nas, do naszej dążności odzyskania Palestyny. Jeśliby nawet zjawisko to nie było wolne od przesłanek negatywnych pod kątem widzenia polityki emigracyjnej, jeśliby nawet w grze motywów, które fakt ten powołały do życia i ten motyw u jednostek nie był drugorzędnym, a może i decydującym, to i tak — w sumie pozostanie na dalszą metę — bilans dodatni.

„Chwila“ daje delikatnie do zrozumienia, że akcja Komitetu wpłynie na zmianę „psychicznego stosunku“ Polaków do żydów, oczywiście w sensie przyjaźni polsko-żydowskiej. Trzeba więc śledzić jego działalność.

Zydzi w Gdyni.

„Hajnt“ donosi z Gdyni o udziale żydów w budownictwie portowem:

— Łuszczarnię ryżu wybudował rabin Aljachu Mazur przy udziale Wiślickiego, swego opiekuna, na stanowisku prezesa gminy żydowskiej, bowiem poseł Wiślicki jak mówią, ma również styczność z ryżem

Gdynia liczy już 35 tys. mieszkańców, ma parki, bulwary, kabarety nocne, w których z tancerkami z Warszawy można przepuścić kilkaset złotych przez jedną noc. Gmina żydowska już powstała:

— Powstaje już gmina żydowska. Synowie Izraela początkowo nie byli tu miłymi gośćmi, ale obejrzano się, że bez nas będzie to wszystko szło za wolno i już pogodzono się z tem.

Żydzi zjeżdżają masowo do Gdyni zwłaszcza z Gdańska:

— Żydzi z Gdańska, którym dokuczyło patrzeć na brunatne stroje rasowych żakietowców Goebbelsa, przenoszą się tutaj łącznie ze swojemi przedsiębiorstwami. Łódzcy żydzi, jak i warszawscy, również idą w te same ślady, ale dotąd jesteśmy w mniejszości.

Żydzi pretendują już na stanowiska kapitanów floty polskiej.

Radzi się żydom jechać do Gdyni:

— Ostateczny wniosek — warto odbyć podróż do Gdyni.

Słowem Gdynia staje się... ziemią obiecaną.



STAWISKI.

NA EKRANIE.

„Prywatne życie Henryka VIII“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“.

Kino „Zagłębie“ zdobyło prawdziwy przebój filmowy w postaci filmu p. t. „Prywatne życie Henryka VIII“

Zwraca uwagę przedewszystkiem inteligentnie skonstruowany scenarjusz, wskutek czego historja z sześcin żonami króla angielskiego nie jest ani trochę monotonna, przy każdym ślubie i rozstaniu się pary małżeńskiej wnosi coś nowego, a zawsze pełnego fascynującej prawdy życia, będącej mieszaniną tragedji i farsy, płytkości ludzkiej z głębią wstrząsów serdecznych człowieka, choć i na tronie królewskim.

Najdonioślejszem wydarzeniem w „Prywatnem życiu Henryka VIII“ jest gra znakomitego aktora Charles'a Laughton'a, którego rysy zdradzają wybitne podobieństwo do Henryka VIII. Stwierdza to świeże odkrycie na zamku Howard w Anglji dotychczas portretu króla Henryka, pendzla Hansa Holbeina.

W królu Henryku w interpretacji Laughton'a jest coś nieobliczalnego: niebezpieczne dla otoczenia skojarzenie dobroduszności z nieświadomem okrucieństwem, dostojeństwo z błazeństwem. Śmiało też można powiedzieć, że gra Laughtona stoi na szczytach artyzmu.

Reżyser zaś odtworzył atmosferę wieku szesnastego w Anglji z taką siłą sugestywną, że wydaje się, iż jesteśmy naocznymi świadkami wypadków historycznych z przed czterystu laty.

Zmiana fal

RADJOSTACYJ EUROPEJSKICH.

Blisko pół roku trwająca konferencja telegraficzna i radjo-telegraficzna w Madrycie nie załatwiła ostatecznie najważniejszego swego zadania, jakim był racjonalny podział długości fal radjostacyj europejskich.

Plan dotychczasowy ustalony był w r. 1927 w Pradze Czeskiej i stąd zwany jest planem praskim. Nie odpowiada on obecnie zupełnie warunkom technicznym i politycznym, jakie wytworzyły się wskutek niezmiernego wzrostu ilości radjostacyj nadawczych, pracujących na terenie Europy. W chwili ustalenia planu praskiego Europa liczyła 200 czynnych radjostacyj nadawczych, reprezentujących ogółem 2000 kilowatów mocy nadawczej. W chwili, w której przedstawiciele radjofonij europejskich zebrali się w Madrycie, ilość radjostacyj europejskich przekroczyła 250, a moc ogólna pracujących stacyj wynosiła już 7.500 kilowatów, była więc przeszło trzykrotnie większa od mocy łącznej radjostacyj europejskich z przed 6 lat. Rzecz prosta, że ten stan ciągłego rozwoju ilościowego i jakościowego techniki nadawczej w ramach obowiązującego stale podziału fal z przed sześciu lat nie dał się utrzymać nadal, ponieważ życie rozsadzało go od wewnątrz. Konferencja w Madrycie wyłoniła komitet, który miał opracować nowy podział fal radjostacyj europejskich i zwołać nową konferencję radjofoniczną do Lucerny na dzień 15 maja 1933 r.

Konferencaj w Lucernie zaznaczyła się przedewszystkiem udziałem przedstawicieli radjofonji sowieckiej, reprezentującej bardzo pokaźną liczbę 70 nadajników, z których jeden rozwija się imponującą energją 500 kilowatów w antenie (zły los chciał, że właśnie ten nadajnik znalazł się w eterze w bezpośredniej bliskości olbrzyma raszyńskiego, dzięki czemu odbiór obu tych stacyj na wschodniej połaci Polski i na kresach zachodnich Związku sowieckiego jest poważnie zakłócony). Radjofonja sowiecka nie należała dotychczas do międzynarodowej Unji radjofonicznej i stosowała do swych stacyj własny plan podziału fal, niejednokrotnie poważnie kolidujący z podziałem zachodnio - europejskim. Obecnie przedstawiciele radjofonji sowieckiej zgłosili swą gotowość do współpracy z innemi państwami Europy w celu ustalenia wspólnego podziału fal dokonanego w sposób, któryby nieco zmniejszył panujący obecnie „tłok w eterze“.

Konferencja lucerneńska ustaliła nowy plan podziału fal. W ogólnych zarysach plan lucerneński polega na podziale fal na trzy kategorje zasadnicze: długości wyłącznych dla stacyj pracujących na falach ponad 1000 metrów, fal wspólnych krajowych, tj. fal o tej samej długości przeznaczonych dla radjostacyj małej mocy należących do danego państwa, oraz fal wspólnych międzynarodowych, na których będą pracowały stacje o średniej mocy, geograficznie odległe od siebie. Wprowadzono pozatem ograniczenie maksymalnej mocy nadawczej, traktując indywidualnie sprawę wielkich nadajników, należących do poszczególnych państw.

Według wszelkich danych sprawa nowego przydziału fal w zakresie od 200 do 600 metrów została już ustalona definitywnie, co się tyczy fal długich (1000—2000 metrów) projekt wymaga jeszcze uzgodnienia, które wszelako powinno nastąpić przed dniem 14 stycznia 1934 r., w którym to dniu o godz. 12 w nocy przejdą radjostacje europejskie na nowe fale.

Zmiany fal radjostacyj polskich będą nieznaczne i wyniosą: dla Krakowa zmianę z 312 mtr. na 304,3 mtr., dla Katowic z 408.7 na 395.8 m., dla Wilna z 566 na 559.7 m., dla Lwowa z 380.7 na 377.4 m., dla Łodzi z 233.8 na 222.6 m., dla Poznania z 334.4 na 345.6 m. Stacja raszyńska, zależnie od osiągniętego porozumienia dotyczącego podziału fal długich, może przesunąć się zaledwie o 500 okresów-sek., tj. o 3 m. 20 cm. Ważniejsze stacje zagraniczne otrzymają następujące fale: Budapeszt 549.5 m., Stuttgart 522.6 m., Wiedeń 506.8 m., Praga 470.2 m., Londyn 449.1 m., Sztokholm 426.1 m., Rzym 420.8 m., Monachjum 405.4 m., Moskwa (Stalin) 360.6 m., Helsingfors 335.2 m., Wrocław 315, West Regional (Irlandja) 307.1 m., Hilversum 301.5 m., Paryż 312.8 m., Kopenhaga 255.1 m., Gliwice 243.7 m.

Choinka dla dzieci policjant.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Z inicjatywy „Rodziny policyjnej“ dn. 7 b.m. w salonach gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, urządzona została choinka dla dzieci policjantów i sierot po zabitych lub zmarłych. W uroczystości tej było około 300 dzieci oraz ich rodziców. Na choinkę przybyli pp.: komendant powiatowy, komisarz Kocuper, komisarz Ciesielski, komisarz Kuroczycki, podkomisarz Kremer, podkomisarz Tarnawski, oraz prezeska Koła powiatowego „Rodziny policyjnej“ p. komisarzowa Ciesielska i wiceprezeska p. asp. Rokossowska i wiele innych. Po odśpiewaniu kolend i odegraniu komedyjki przez naszych przyszłych zuchów dzieci zostały obdarowane słodyczami, a sieroty dodatkową ciepłą odzieżą. Zabawa miała charakter bardzo miły. Dzieci bawiły się od godziny 16 do godziny 21, a starsi do rana.

Niezależnie od powyższego zarząd Rodziny policyjnej urządził i w dalszych ośrodkach choinkę jak w Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i Ząbkowicach.

PODZIĘKOWANIE.

„Rodzina policyjna“ w Sosnowcu składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie WP. Zillingerowi, dyr. gimn. im. Staszica za łaskawe i bezinteresowne wypożyczenie sali na choinkę dla dzieci tegoż Stowarzyszenia, która odbyła się dnia 7 b.m.

Służące też trzeba zgłaszać do ubezpieczalni społecznych.

W związku z szeregiem wątpliwości nasuwających się w kwestji zgłaszania pracowników do ubezpieczalni społecznych, wyjaśnić należy, że każda osoba posiadająca służbę domową (chociażby tylko jedną służącą) obowiązana jest zgłosić przed 15 bm. do ubezpieczalni społecznej zarówno służbę, jak i siebie, jako pracodawcę. Zgłoszenie służącej dokonywa się na formularzu nr. 1, zgłoszenie zaś pracodawcy na formularzy nr. 7. Zgłoszenia skierować należy do właściwej ubezpieczalni. Formularze wydają za opłatą 1 gr. od sztuki: biuro centrali ubezpieczalni społecznej, oraz wszystkie obwody ubezpieczalni (dotychczasowe przychodnie Kasy chorych).

Na formularzu zgłoszenia zakładu pracy w rubryce „rodzaj zakładu pracy“ wpisać należy „mieszkanie prywatne“ lub gospodarstwo domowe“. W rubryce „dokładne brzmienie firmy“ wpisać należy oczywiście tylko imię, nazwisko i adres pracodawcy zgłaszanej służącej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

12 Piątek	Dziś Arkadjusza Jutro Weroniki Wschód słońca 7 m. 42. Zachód „ 16 m. 03.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Prywatne życie Henryka VIII
PALACE: „Szalona noc“.
EDEN: „Testament d-ra Mabuze“.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Pęd młodzieży.
ŚWIATOWID: „Noc w Kairze“.
APOLLO: „W pogoni za księżycem“.

DĄBROWA

ARS: Król cyganów.
BAJKA: „Prokurator Alicja Horn“.

ZAWIERCIE

STELLA: „Każdemu wolno kochać“.

× ZEZNANIA O DOCHODZIE. Minister skarbu odroczył termin składania zeznań o podatku dochodowym z dn. 1 marca do dn. 1 maja b.r.

× OBNIŻKA TARYFY POCZTOWEJ LOTNICZEJ. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło obniżenie opłat za listy, przesyłki i przekazy, przesyłane pocztą lotniczą. Obniżka opłat wchodzi w życie z dniem 15 b.m. Przesyłki listowe mogą być nadawane pocztą lotniczą do wszystkich krajów. Paczki tylko w obrocie z niektóremi krajami europejskiemi, a przekazy pieniężne tylko w obrocie wewnętrznym.

× KTO MOŻE WYKONYWAĆ ZAWÓD BEZ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO? Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do urzędów skarbowych, w którym udziela zezwolenia przedsiębiorstwom przemysłowym i rzemieślniczym do uprawiania zawodu bez świadectwa przemysłowego, o ile dane przedsiębiorstwo prowadzone jest przez samego właściciela. Jednocześnie Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na prowadzenie pensjonatów przy gospodarstwach rolnych.

× ZABAWA NA SATURNIE. Wszystkie organizacje chrześcjańskie rzemieślników w Czeladzi, urządzają wspólnie wielką zabawę karnawałową, która odbędzie się w nadchodzącą sobotę, w sali klubu na Saturnie. Przygrywać będzie doborowa orkiestra, a bufet prowadzony będzie we własnym zakresie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu daje komedję muzyczną p. t. — „BIAŁE FARTUSZKI“ K. Krumłowskiego z muzyką i piosenkami R. Palestra, w inscenizacji i reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego, który wystawiając tę sztukę w zeszłym sezonie w teatrze Sołskiej w Warszawie, zdobył całkowite uznanie prasy i publiczności. Niefrasobliwy humor i pełne humoru piosenki dają dla oka i ucha miłą całość. — W przygotowaniu doskonała farsa A. Kratza p.t. „ZAŻARTY AUTOMOBILISTA“. Karkołomne sytuacje, doskonały humor, wróżą tej farsie długotrwałe powodzenie. Premjera tej sztuki już w niedzielę dnia 14 b.m. — Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego. Gmach dobrze ogrzany.

REPERTUAR

Piątek dnia 12 b.m. o godz. 20.15 — „Białe fartuszki“ po cenach zniżonych. — Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Sobota dnia 13 b.m. o godz. 20.15 „Białe fartuszki“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowiczu, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 13 bm. — „Chcę właśnie ciebie“.
Niedziela 14 bm. — popoł. „Betleem Polskie“ (sprzedane dla Zakł. Hohenlohe); wiecz. — „Chcę właśnie ciebie“.

× ZWIĄZEK ZAWODOWY PRAC. UBEZP. SPOŁ. W SOSNOWCU podaje do wiadomości, że w celu ułatwienia PP. pracodawcom wypełniania formularzy zgłoszeń do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, od dnia 12 stycznia 1934 r. w gmachu Ubezpieczalni przy ul. 3-go Maja 27, przy biurze Ewidencji i Świadczeń na parterze, urzędować będzie zredukowany pracownik, który za wypełnienie formularza wraz ze zgłoszeniem pobierać będzie tytułem opłaty groszy 20.

Związek Zawodowy Prac. Ubezp. Społ. w Sosnowcu. 340

× Z ŻYCIA C.K.S. Sekcja sceniczna S.K.S. pod kier. p. Spyrzyńskiego opracowuje sztukę: „Gwałtu, co się dzieje“, która wystawiona będzie w lutym b.r. Zarząd klubu przygotowuje obecnie „opłatek“ klubowy. Uroczystość ta, mająca charakter zabawy towarzyskiej, ma już swoją tradycję i cieszy się zawsze dużem powodzeniem. Bardzo ruchliwa sekcja ping - pongowa rozegrała ostatnio dwa spotkania ze Strzelcem, przegrywając 5:2 i onegdaj z Domem ludowym na Saturnie, osiągając piękne zwycięstwo w stosunku 6:1.

O prawdziwą pomoc

RZESZOM BEZROBOTNYCH.

Zdawało się, iż z chwilą powołania do życia Funduszu Pracy i wprowadzenia na ten cel specjalnego podatku, sytuacja bezrobotnych ulegnie poprawnie. Tymczasem w okresie letnim dano zatrudnienie zaledwie nieznacznej ilości bezrobotnych, a podczas zimy pozostawiono ich własnemu losowi.

Jeszcze niedawno zapewniano, że bezrobotni w okresie zimowym otrzymają pewną pomoc, w postaci środków żywnościowych, jak również miały być podjęte pewne roboty celem zatrudnienia bezrobotnych, lecz dotychczas nic o tem nie słychać.

Jedynie tylko i to dzięki usilnym zabiegom p. starosty, bezrobotni otrzymali na święta minimalną pomoc i na tem wszystko się skończyło, choć rzesze bezrobotnych stale rosną, jak również zwiększa się nędza w tych sferach.

W sprawie tej wiele mogłyby powiedzieć panie Wincentki, stykające się z przeraźliwą nędzą ludzką, to też komitety Funduszu Pracy powinny szczerze zająć się tem i zorganizować jakąś wydatniejszą pomoc dla bezrobotnych w okresie zimowym i wykazać, że dola tych nieszczęśliwych nie jest im obojętna.

Walne zebranie

L. O. P. P. W SOSNOWCU.

Komisarz miejskiego komitetu LOPP. w Sosnowcu inż. St. Waligórski nadesłał nam następujący komunikat:

W dniu 23 b.m. o godz. 19.30 w lokalu Komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej nr. 1 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów kół komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu i komisarza; wybory zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów do komitetu wojewódzkiego; Wolne wnioski. Zebranie prawomocne w pierwszym terminie.

Przygotowania
DO WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

Jak się dowiadujemy, magistraty miast zagłębiowskich otrzymały z województwa polecenie o jak najszybsze zakończenie rejestracji mieszkańców poszczególnych miast.

Polecenie to ma związek ze zbliżającemi się wyborami do rad miejskich i koniecznością układania list wyborców.

Regulamin wyborczy
DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.

Weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na obszarze województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego.

Wedle tego regulaminu, członków zarządu gminnego wybierają radni na zebraniu rady gminnej. Wybory zarządza starosta powiatowy.

W regulaminie omówiono szczegółowo sposób wybierania wójta, podwójnego i ławników, a także sposób ogłaszania wyników wyborów, sporządzanie protokułu wyborczego, przewidując postępowanie w razie zgłoszenia protestów wyborczych i unieważnienia wyborów z urzędu.

—o—

Projekt ustawy
O OPIECE NAD UMYSŁOWO CHORYMI.

Ministerstwo opieki społecznej opracowuje projekt ustawy, która uregulować ma zasady opieki nad osobami psychicznie chorymi.

Przepisy nowej ustawy mają na celu zagwarantowanie, żeby osoba zdrowa nie była zatrzymywana w zakładzie, oraz by pieczone przez ... ... raz by społeczeństwo było zabezpieczone przez umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym osób niebezpiecznych, a wskutek choroby psychicznej nieodpowiedzialnych za swe czyny.

Przepisy nowej ustawy mają również za celu obronę interesów chorego, niezdolnego do decydowania o swoich potrzebach i umożliwiają także leczenie bez jego woli lub w wypadkach zaniedbania leczenia przez otoczenie chorego.

× CHOINKA W ÓSEMCE. Tradycyjnym zwyczajem 8 Zagł. druż. harcerzy im. T. Kościuszki w Sosnowcu, urządziła w dniu 7 b.m., w sali nowej szkoły powszechnej nr. 10 na Środuli — „choinkę" połączoną z przyrzeczeniem harcerskiem i obietnicą zuchową. Zaproszonych gości w osobach: p. R. Zawadzkiego kier. szk. powsz. nr. 10, p. T. Olearczyka kier. szk. powsz. nr. 22, p. Z. Korka komendanta chorągwi, p. L. Ziółka, komendanta hufca i rodziców harcerzy powitał w krótkich słowach komendant drużyny p. Longin Drożdż, łamiąc się z zebranymi opłatkiem.

Przyrzeczenie harcerskie złożyło na ręce komendanta hufca 30 harcerzy. Obietnicę zuchową przyjął po okolicznościowem przemówieniu p. Sobieraj, instruktor zuchowy, dekorując pierwszą gwiazdką 35 „wilczków". Dalszą część programu wypełniły deklamacje, popisy i śpiewy.

Szczególne uznanie należy wyrazić paniom, które weszły w skład komitetu rodzicielskiego i pod kierunkiem p. K. Drożdżowej bezinteresownie zajęły się w czasie tej uroczystości urządzeniem herbatki.

× HARCERSKI OBÓZ ZIMOWY. Staraniem hufca harcerskiego w Strzemieszycach urządzony został w Okradzionowie harcerski obóz zimowy. Obóz trwa od 6—16 b.m. włącznie i bierze w nim udział 17 uczestników. Jest to pierwszy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zimowy obóz harcerski. Komendantem obozu jest druh Józef Mięga.

× UCIECZKA WIĘŹNIA. Wczoraj rano pod eskortą policjanta jechał pociągiem z Będzina do Sosnowca jeden z więźniów na rozprawę sądową. Podczas jazdy więzień, zmyliwszy czujność policjanta, zdołał wyskoczyć z pociągu i zbiec. Zarządzony pościg nie dał narazie wyniku.

× CO KOMU SKRADZIONO? Ze sklepu rzeźniczego Joachima Wójcikiewicza w Będzinie (Grunłowa 10) skradziono w nocy różne wyroby masarskie, wartości około 500 zł.

Z mieszkania Wilhelma Borowieckiego w Sosnowcu (Ostrogórska 1) skradziono 150 zł. gotówką oraz bieliznę, wartości 40 zł.

Z mieszkania Bronisławy Binder w Dańdówce skradziono 230 zł. gotówką.

Z mieszkania Zofji Kucharskiej w Dąbrowie (Szkolna 31) skradziono bieliznę wartości 110 zł., zaś z mieszkania Marji Majcherek w Sosnowcu (Grabowa 3) skradziono 109 zł. gotówką.

Zatarg tramwajowy
na tle redukcji płac.

Otrzymaliśmy pismo następujące: Tramwaje zagłębiowskie są niesłychanie drogie, kiedy bowiem w Warszawie za przejazd 12 — 14 km. płaci się tylko 25 gr. co jeszcze uważane jest za opłatę wygórowaną, w Zagłębiu przejazd z Sosnowca do Dąbrowy kosztuje aż 85 gr.

Nic przeto dziwnego, iż skutkiem kryzysu i wzrastającej biedy frekwencja w tramwajach stale się zmniejsza. Dyrekcja tramwai, zamiast obniżki wygórowanej taryfy, stosuje oszczędności na pracownikach i ostatnio wysunięto żądanie obniżki płac pracowników o 20 proc co wywołało ogromne rozgoryczenie gdyż mimo najdroższej taryfy za przejazd, wynagrodzenie pracowników jest najniższe i poważnie różniące się od płac pracowników tramwajowych nietylko w innych miastach, lecz nawet od poborów pracowników tramwajowych na Śląsku należących do tego samego Tow. tramwajowego.

Słusznie też pracownicy zagłębiowscy mniemali, iż wcześniej czy później płace ich będą zrównane z poborami pracowników śląskich, tymczasem spotkała ich przykra niespodzianka, w postaci propozycji obniżki dotychczasowych płac, co spotkało się z kategorycznym sprzeciwem. Rozgoryczeni pracownicy postanowili wysunąć kontrpropozycje, to też wątpliwą jest rzeczą, czy następna konferencja da pożądany wynik. Zdaje się, iż skutecznym środkiem na podniesienie frekwencji w tramwajach byłoby obniżenie wysokiej taryfy za przejazd. Dopóki to nie nastąpi, wszelkie zarządzenia oszczędnościowe pozostaną bez skutku, gdyż ruch w tramwajach nadal będzie spadał.

SZPITALE I UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE
Rozrachunki między temi instytucjami.

Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o rozrachunkach oraz rozstrzyganiu sporów między szpitalami publicznemi, a ubezpieczalniami społecznemi.

W myśl tego rozporządzenia szpitale publiczne, ogólne i specjalne, wystawiają ubezpieczalniom społecznym miesięczne rachunki z tytułu kosztów leczenia wszystkich osób, uprawnionych do leczenia szpitalnego ze strony ubezpieczalni społecznych.

Ubezpieczalnie obowiązane są w ciągu 30 dni od otrzymania rachunku sprawdzić i uiścić bezsporne sumy, jednocześnie zaś zgłosić szpitalowi wszelkie zarzuty przeciwko rachunkowi. W wypadkach gdy leczenie chorego w szpitalu trwa dłużej niż miesiąc, ubezpieczalnia obowiązana jest udzielać na żądanie szpitala zaliczek w wysokości jednomiesięcznych kosztów leczenia.

Spory, wynikłe na tle rozrachunków między szpitalami a ubezpieczalniami społecznemi o wysokość taksy szpitalnej, rozstrzyga ostatecznie wojewódzka władza administracji ogólnej, przyczem spory te nie wstrzymują obowiązku uregulowania zakwestjonowanego rachunku. Wszelkie inne spory wynikłe na tle rozrachunku rozstrzyga ostatecznie państwowy urząd ubezpieczeń, który na wniosek jednej lub obydwóch stron skierować powinien spór do rozstrzygnięcia komisji, złożonej z przedstawicieli obu stron oraz wybranego przewodniczącego.

Znormalizowane wozy
Nowy kłopot dla rolnictwa.

Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 1 b.m. uchwalono między in projekt ustawy o normalizacji wozów, „poruszanych siłą zwierzęcą". Projekt przewiduje, że wozy poruszane siłą zwierzęcą oraz ich części składowe podlegać będą normalizacji w zakresie i w wymiarach, które ustalą odpowiednie rozporządzenia wykonawcze.

Projekt przewiduje pozatem terminy prekluzyjne, w których okresie wolno będzie wyrabiać, pozbywać i nabywać, oraz użytkować wozy, nieodpowiadające przepisom normalizacyjnym. Kto zastosuje się do przepisów ustawy w okresie wcześniejszym — będzie miał prawo do korzystania aż do terminu prekluzyjnego z ulgi 50-procentowej w opłatach mytniczych, rogatkowych i kopytkowych.

Projektowana ustawa ma na celu — wedle oficjalnych komentarzy — używania wozów najbardziej zapewniających bezpieczeństwo ruchu i najmniej niszczących drogi".

W związku z tym komentarzem zauważyć warto, że metalowe części wozów są znormalizowane przez fabryki. Natomiast normalizacja samych wozów nie da żadnych korzyści gospodarczych, gdyż są one wyrabiane na wsi przez rzemieślników nie zaś sposobem fabrycznym.

Tragiczna śmierć chłopca
podczas ślizgania się na stawie.

Dziesięcioletni Staś Wójcik, zamieszkały wraz z rodzicami w Sosnowcu, przy ulicy Sieleckiej 25, pomimo, swego młodego wieku, był wielkim amatorem sportu łyżwiarskiego.

Korzystając ze świątecznych feryj zimowych, chłopiec codziennie wymykał się z domu, aby móc ślizgać się na znajdującym się w pobliżu zamarzniętym stawie przy ulicy Barbary.

W ub. niedzielę chłopiec, zabrawszy łyżwy, udał się również na ślizgawkę. W pewnej chwili lód załamał się i chłopiec wpadł do wody. Pomimo rozpaczliwych wysiłków chłopiec nie zdołał wyratować się i pogrążył się w wodzie. Na nic zdały się również jego rozpaczliwe wołanie o pomoc, ponieważ podówczas nie było nikogo w pobliżu.

Gdy pod wieczór dziecko nie wróciło do domu, rodzice wilece zaniepokojeni nieobecnością chłopca zawiadomoli policję.

Trzydniowe poszukiwania nie dały jednakże żadnego wyniku. Dopiero onegdaj przypadkowo znaleziono zwłoki chłopca w stawie, w których rodzice rozpoznali swego synka.

Rozpacz rodziców, po stracie dziecka, nie ma granic.

Wyjaśnienie
MEC. KOZIELSKIEGO.

W związku z zamieszczonym w piśmie naszem artykułem p.t. „Sensacyjny proces polskich narodowych socjalistów", p. adw. Kozielski nadesłał nam wyjaśnienie, iż oskarżeni przez niego J. Grałla, K. Niśkiewicz i A. Żmidziński nie twierdzili na rozprawie sądowej, iż niejaki Baumann w toku pertraktacji miał p. Kozielskiemu zaproponować w imieniu rządu hitlerowskiego 20 tysięcy zł., natomiast oskarżeni ci w specjalnem podaniu, złożonem sądowi grodzkiemu w Katowicach, bronili się tem, że „oskarżony Żmidziński nie użył wyrażenia, jakoby Kozielski pobrał 20.000 mk." i na fakt że takie wyrażenie nie było użyte, powołali czterech świadków.

Co do wszczęcia przez władze śledcze dochodzenia przeciwko p. Kozielskiemu sprawa przedstawia się w ten sposób, że pp. Grałla, Niśkiewicz i Żmidziński wyżali za stosowne przesłać prokuratorowi Sądu okręgowego w Katowicach akta swojego tak zwanego sądu partyjnego i że prokurator wydał postanowienie, ażeby dochodzeń przeciwko p. Kozielskiemu nie wdrażać.

× DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W ub. środę podczas opuszczania wózków na kopalni Saturn doznał zgniecenia lewej ręki robotnik Mikołaj Pakuła, zamieszkały w Czeladzi. Tego samego dnia robotnik Piotr Samuel, zatrudniony na powierzchni, doznał zgniecenia dwóch palców u ręki.

Obaj robotnicy zostali przewiezieni na kurację do szpitala.

Pokwitowanie OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: W drugą rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry ś. p. Marji z Mrokowskich Smolikowskiej składają zł. 15 (piętnaście) nieutulona Matka i rodzeństwo.

NA T-WO DOBROCZYNNOŚCI W BĘDZINIE: Wojciech Bogacz na biedne dzieci — zł. 10 (dziesięć).



Kapelusz wpadł do wody. Co można powiedzieć o człowieku, który nie chcąc chodzić z gołą głową, aby się nie przeziębić wskoczył do zimnej wody i wyłowił kapelusz?



§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA KOBIET.

Mieszkańcy Nowej Wsi, powiatu Zawierciańskiego do dzisiejszego dnia żyją pod wrażeniem strasznej zbrodni, która pociągnęła za sobą życie młodej robotnicy, Anieli Borówka. Tło zajścia przedstawia się następująco: Pomiędzy powracającemi z fabryki do domu robotnicami: Ludwiką Borówką a Honoratą Majewską na tle zredukowania z pracy wynikła sprzeczka, która po chwili zamieniła się w bójkę. Majewska rzuciła się na koleżankę i przewróciwszy ją na ziemię zaczęła ją dusić. Z pomocą bitej pośpieszyła siostra, Aniela Borówka, która oderwawszy z niej Majewską od Ludwiki, nie dopuściła do dalszej bójki.

Majewska, pałając chęcią zemsty, udała się szybko do domu, gdzie opowiedziała o pobiciu. Na wieść o tem matka jej, Franciszka Słaboszowa, oraz siostra Sabina uzbroiwszy się w motykę i kije, wybiegły na drogę przed dom, obok którego zwykle powracały do domu siostry Borówki, a skoro te nadeszły, rzuciły się na nie i zaczęły je bić.

W ostatniej chwili Ludwice Borówce udało się zbiec, gdy natomiast siostra jej Aniela, pozostała, zdana na łaskę rozwydrzonych kobiet. Nie pomogły prośby, ni zaklęcia. Na głowę jej zaczęły spadać uderzenia, zadawane motyką i kijem tak silnie, że Borówka, zalana krwią, runęła bez przytomności na ziemię.

Słaboszowe na widok leżącej bez życia robotnicy, zaprzestały znęcania się nad nieszczęśliwą, następnie ukryły się w domu.

Przypatrująca się tej scenie Ludwika Borówka widząc, że napastniczki odeszły, podeszła do siostry, podniosła ją z ziemi i zaniosła do mieszkania, gdzie obmyła ją z ran, a następnie wezwała lekarza, który widząc, że stan pobitej coraz to bardziej się pogarsza, polecił niezwłocznie odesłać ją do szpitala. Ciężko ranną odwieziono do szpitala, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy, zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Epilog tego krwawego zajścia rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych, pod zarzutem pozbawienia życia Borówki zasiadły: 18-letnia Sabina Słaboszówna i matka jej, 55-letnia Franciszka. Na rozprawie Franciszka Słaboszowa wyjaśniła, iż Borówkę uderzyła tylko raz lekko kijem w bok, zaś Sabina Słaboszówna całkowicie wyparła się winy, zaprzeczając temu, jakoby miała brać udział w bójce.

Jak jednak wynika z zeznań naocznych świadków zajścia, śmierć Borówki nastąpiła na skutek uderzenia motyką, zadanego jej przez Sabinę Słaboszównę.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Sabinę Słaboszównę na 3 lat więzienia, matkę zaś jej — Franciszkę — na półtora roku więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **OSOBISTE.** W tych dniach bawił w kuratorjum w Krakowie komisarz Fr. Langert w sprawach szkolnictwa dokształcającego.

✕ **INSPEKCJA.** W Zawierciu bawił inspektor P.P. z komendy wojewódzkiej w Kielcach p. Stano, przeprowadzając inspekcję placówek policyjnych.

✕ **STRAJK PROTESTACYJNY.** We środę strajkowali od godz. 13.30 do 16 robotnicy zakładów TAZ. na znak protestu przeciwko nowej ustawie scaleniowej ubezpieczeń społecznych oraz przedłużeniu tygodnia pracy. Na dzisiaj proklamowano strajk w fabryce szkła, u Erbego i u Krawczyka.

✕ **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** W dniu dzisiejszym Magistrat Zawiercia przystępuje do rozdawnictwa węgla dla bezrobotnych. Deputaty, jak mówią, mają być zmniejszone.

✕ **AKADEMJA.** W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego Stow. oświaty robotniczej urządza uroczystą akademję ku uczczeniu Józefa Montwiłła - Mireckiego. Na program akademji złożą się: referat i dramat w sześciu odsłonach p.t. „Montwiłł" pióra Br. Babały. Dzieci na akademję wpuszczane nie będą. Podczas przerw grać będzie orkiestra.

Hipoteczne zabezpieczenie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu wystosowało do izb skarbowych okólnik, normujący uprawnienia urzędów skarbowych w sprawie zabezpieczenia zaległości podatkowych na hipotece płatników.

Wszelkie czynności związane z wyjednywaniem hipotek, zabezpieczających zaległości podatkowe, załatwiać mają urzędy skarbowe we własnym zakresie działania. Wyjątkowo tylko w sprawach budzących wątpliwości lub nastręczających poważne trudności natury prawnej, mają urzędy skarbowe zwracać się do prokuratorji generalnej o poradę prawną.

Skreślenie hipotek zabezpieczających zaległości podatkowe, które zostały w całości spłacone lub zarządzeniem właściwej władzy skarbowej umorzone, winno nastąpić z urzędu bez względu na wysokość zabezpieczonych kwot podatkowych. Ograniczenie zabezpieczenia hipotecznego wrazie częściowego tylko spłacenia lub umorzenia zaległości może być dokonane na prośbę zainteresowanego płatnika.

Zwolnienie części nieruchomości albo jednej lub kilku z pośród większej ilości nieruchomości z pod obciążenia hipotecznego zaległościami podatkowemi na rzecz skarbu, bez uprzedniej spłaty zabezpieczonej sumy, może nastąpić tylko wówczas, jeżeli tego wymaga ważny interes ekonomiczny płatnika.

Tensam warunek dotyczy ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek, zaciągniętych przez płatników. Przy opinjowaniu odnośnych podań oraz wydawaniu decyzyj, mają władze skarbowe przestrzegać następujących zasad:

1) aby zaległości podatkowe, zabezpieczone hipotecznie, łącznie z mającą się zaciągnąć pożyczką, mieściły się w połowie wartości szacunkowej odnośnej nieruchomości,

2) aby przed dokonaniem zmian w hipotece, płatnik uiścił stosowną część zabezpieczonych zaległości odpowiednio do okoliczności.

Prezesi izb skarbowych decydować mogą samodzielnie w sprawach, których suma zabezpieczonych zaległości podatkowych nie przekracza 50 tysięcy zł. Wnioski w sprawach, których suma zabezpieczonych zaległości podatkowych przewyższa kwotę 50.000 zł., muszą być przedkładane Ministerstwu skarbu do decyzji.

Dopiero po zatwierdzeniu ich przez Ministerstwo, izby skarbowe kierować będą odnośne wnioski do prokuratorji generalnej, celem załatwienia potrzebnych formalności.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zniesienie przymusu parafowania ksiąg.

Nowy kodeks handlowy przewiduje, że prawidłową rachunkowość kupiecką obowiązany jest prowadzić tylko kupiec wpisany do rejestru handlowego. Określenia prawidłowej rachunkowości w kodeksie nie znajdujemy. Kodeks zezwala tylko, że kupiec powinien prowadzić taką księgowość handlową, która ze względu na rozmiar i rodzaj przedsiębiorstwa jest konieczna w celu ujawnienia stanu majątkowego i interesów handlowych.

To też poza ogólnikowem określeniem nowy kodeks handlowy nie wylicza, jakie księgi handlowe powinny być obowiązkowo prowadzone przez kupca. Sprawa ta jest rozstrzygnięta w ten sposób, że kupiec powinien prowadzić księgi wymagane przez zasady prawidłowej rachunkowości.

Ważnem postanowieniem nowego kodeksu handlowego jest zwolnienie kupców od obowiązku tak zwanego parafowania ksiąg, to jest poświadczenia ich przez sąd, lub inną władzę. Jedynie kodeks wymaga, aby księgi handlowe były oprawione, a strony ich odpowiednio ponumerowane. Przy rozpoczęciu prowadzenia przedsiębiorstwa, na początku i przy końcu okresu rachunkowego powinien być sporządzony inwentarz i bilans w walucie polskiej. Zarówno inwentarz jak i bilans powinny być przez kupca podpisane. W spółkach komandytowych i jawnych inwentarz i bilans powinny być podpisane przez wszystkich wspólników, którzy są upoważnieni do prowadzenia interesów spółki. Majątek podany w bilansie i inwentarzu może być oceniany najwyżej według rzeczywistej jego wartości.

Zapisy w księgach mogą być dokonywane w tych językach, których alfabet jest dopuszczony w sądach tych miejscowości, w której znajduje się przedsiębiorstwo, co oznacza, że księgi mogą być u nas prowadzone także w językach niemieckim, ukraińskim itd., ale nie w żydowskim.

Miejsc wolnych w księgach rachunkowych zostawiać nie wolno, ani też wymazywać pierwotnej treści, a poprawki mogą być tylko w ten sposób przeprowadzane, aby treść pierwotna mogła być odczytana.

Zarówno księgi handlowe, jak dokumenty i listy z niemi związane, kupiec obowiązany jest przechowywać przez 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym dokonany został ostatni zapis do danej księgi.

Wykaz statystyczny towarów
W ZWIĄZKU Z NOWĄ TARYFĄ CELNĄ.

Wyszedł z druku wydany nakładem Głównego Urzędu statystycznego „Wykaz statystyczny towarów" służący za podstawę zgłoszeń do statystyki celnej. Wykaz ten służy do określenia numeru statystycznego towaru oraz nazwy towaru w zgłoszeniu statystycznem, dokonywanem dla celów statystyki celnej i jest oparty na nowej taryfie celnej. Wykaz ten ułożony został w kolejności działów, grup i pozycyj taryfy celnej przywozowej, numeracja zaś jego ściśle wiąże się z numeracją tej taryfy. W ten sposób, posługując się taryfą celną, łatwo odnaleźć w wykazie właściwy numer statystyczny towaru.

Wykaz wszedł w życie z dniem 1 stycznia rb. i jest przeznaczony dla osób, obowiązanych do wypełniania kart statystycznych przy wwozie lub wywozie towarów z Polski lub do Polski.

Kronika gospodarcza.

SILNY WZROST JAPOŃSKIEJ PRODUKCJI SZTUCZNEGO JEDWABIU. Japońska produkcja sztucznego jedwabiu, która w r. 1918 wynosiła zaledwie 100.000 funtów, a w r. 1932 osiągnęła 64.75 milj., szacowana jest w roku 1933 na 90 milj. funtów. Sfery przemysłowe przypuszczają, że produkcja Japonji już w niedługim czasie osiągnie cyfry wytwórczości amerykańskiej, a może je nawet przekroczy.

KONWENCJA W HUTNICTWIE ANGIELSKIEM. Donoszą z Londynu, że angielskie huty stali i walcownie zawarły między sobą konwencję, regulującą ceny i zbyt na rynku wewnętrznym, jakoteż rynkach zagranicznych. Na mocy tej konwencji produkcja przystosowana będzie ściśle do możliwości zbytu. Zawarcie konwencji uważane jest przez sfery gospodarcze za poważny krok na drodze reorganizacji angielskiego przemysłu stalowego.

OBNIŻKA CEN AZOTU W NIEMCZECH. Donoszą z Berlina, że w związku z utworzeniem syndykatu azotowego ceny azotu obniżone zostały naskutek interwencji rządu o 5 fenigów na kg., czyli o 7%. Zniżka cen obowiązuje wstecz od 1 lipca 1933 r.

SAMOCHODY W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH EUROPY. Główny Urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu samochodowego w 24 państwach Europy. Jak wynika z tych danych, największą liczbę samochodów posiada Anglja, gdzie kursuje 1.529.500 aut osobowych i ciężarowych. Na drugiem miejscu znajduje się Francja — 1.459.600 samochodów, na trzeciem Niemcy 679.300, dalej Włochy 291.600, Hiszpanja 189.000, Belgja 159.000, Szwecja 145.300, Holandja 118.700, Danja 113.800, Szwajcarja 81.00, Czechosłowacja 79.000, Sowiety 57.600, Irlandja 48.400, Norwegja 46.500, Austrja 39.600, Polska 38.800 (15 miejsce), Rumunja 37.00, Finlandja 36.200, Portugalja 30.600, Grecja 19.300, Węgry 19.300, Jugosławja 12.500, Luksemburg 8.900, Turcja 8.800. Największą stosunkowo liczbę samochodów w odniesieniu do liczby mieszkańców posiada Francja, gdzie na 10.000 mieszkańców przypada 476 samochodów. W Polsce na 10.000 mieszkańców przypada zaledwie 8 samochodów.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „Rosa" — Kobieta Kameleon i Mandżurja płonie.

✕ **ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW.** W dniu wczorajszym p. starosta Gliszczyński odebrał przysięgę od nowowybranych sołtysów i podsołtysów ze wszystkich gmin pow. Olkuskiego. Akt zaprzysiężenia odbył się w dużej sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu.

✕ **PRZYDZIAŁ DLA BEZROBOTNYCH** w miesiącu styczniu r.b. powiatowy Komitet Funduszu Pracy w Olkuszu ustalił ostatecznie jak następuje: węgla od 50 do 75 kg., mąki żytniej po 3 kg., mieszanki kawowo - cukrowej po 2 kostki (10 deka) i bony wartościowe po 50 groszy — na osobę. Wydawnictwo rozpocznie się po 15 b.m.

✕ **NA DOŻYWIANIE NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY.** W dalszym ciągu na ręce powiatowego Funduszu Pracy w Olkuszu wpłynęły jednorazowe datki na dożywianie najbiedniejszej dziatwy: 300 zł. od sp. akc. „Olkusz", 150 zł. od fabryki braci Szajn i 50 zł. od drożdżowni w Pilicy. Ponadto cementownia „Klucze" pomimo unieruchomienia, z dniem 15 b.m. zadeklarowała dożywianie dziatwy szkolnej w Kluczach (cementownia) wyłącznie na swój koszt. Dzieci tych jest 72.

✕ **KRADZIEŻ WALIZKI.** Inżynierowi leśnikowi Marcelemu Laskowskiemu z Olkusza skradziono walizkę z poczekalni II kl. w Olkuszu. Wartość skradzionych przedmiotów w walizce poszkodowany ocenia na około 90 zł.

✕ **SYNALEK ZŁODZIEJEM.** Jan Mitka mieszkaniec Olkusza (ul. Krakowska), zameldował na posterunku w Olkuszu o niegdaj o skradzeniu przez syna Ireneusza zegarka damskiego złotego i pierścionka z brylancikiem ogólnej wartości około 600 zł., oraz banknotu 50 złotowego. Po zameldowaniu syn podrzucił zegarek i pierścionek, gotówkę natomiast zabrał i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Powołanie prezydjum
IZBY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZ.

Minister opieki społecznej powołał na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. tymczasowe prezydjum Izby ubezpieczeń społecznych. Na stanowisko przewodniczącego prezydjum powołany został prezes Kazimierz Rożnowski, ponadto w skład tymczasowego prezydjum weszli: wiceprezes Izby dr. Henryk Wilczyński, kom. Zakł. ubezp. prac. umysł. dr. W. Chodźko, kom. Zakł. ubezp. emerytalnego robotników b. min. Gustaw Simon, kom. Zakł. ubezp. na wyp. choroby dr. W. Czarnocki, oraz komisarz Zakł. ubezp. od wyp. p. M. Downarowicz.

Na stanowisko p. o. dyrektora organizacyjnego Izby ubezpieczeń społecznych powołany został dr. Michał Zając, na p. o. dyrektora finansowego p. Witold Pawłowicz, na p. o. naczelnego matematyka p. Piotr Moroz.

Z CAŁEJ POLSKI

NISKI POZIOM NAUKI W SZKOŁACH NIEMIECKICH NA G. ŚLĄSKU.

Władze szkolne w Król. Hucie prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie przeciwko niektórym nauczycielom niemieckim, zatrudnionym w szkołach mniejszościowych. Dotychczas z powodu niedostatecznych wyników pracy, zawieszona została w swych czynnościach nauczycielka Gertruda Pitsch i zwolniony z dniem 1 stycznia 1934 r. nauczyciel Lamozik, który dopuścił się ciężkich wykroczeń służbowych. Jak wynikało z przeprowadzonych dochodzeń, nauka w szkołach mniejszościowych stała na niskim poziomie, to też rodzice dzieci uczęszczających do szkół mniejszościowych przenoszą je ze szkoły niemieckiej do polskiej. Poza tem rodzice dzieci rdzennie niemieckich żalą się przed władzami na niesłychanie brutalne traktowanie dzieci przez nauczycielstwo w szkołach mniejszościowych. Odpowiednie dowody posiadają władze administracyjne. Sami rodzice, posyłający dzieci do szkół mniejszościowych, proszą niejednokrotnie władze szkolne o zwiększenie godzin nauki języka polskiego.

280 BEZROBOTNYCH LEKARZY

W ciągu drugiego półrocza 1933 r. biuro pośrednictwa pracy przy Izbie lekarskiej warszawsko - białostockiej zarejestrowało 281 lekarzy poszukujących pracy, a znajdujących się w ciężkich warunkach materjalnych. Z wyjątkiem kilku lekarzy reszta mieszka stale w Warszawie. Bezrobotni stanowią przeszło 10°/₀ ogólnej liczby praktykujących w stolicy lekarzy.

ZJAZD GEOGRAFÓW W WARSZAWIE

Międzynarodowe Towarzystwo Geograficzne przyjęło propozycję w sprawie zorganizowania najbliższego międzynarodowego zjazdu geograficznego w Warszawie. Zjazd ten odbędzie się w ciągu maja. Do Polski spodziewany jest przyjazd geografów z 40 państw.

GŁODOWY STRAJK ROBOTNIKÓW.

W Zdunach w pow. Krotoszyńskim nastąpiło zamknięcie cukrowni, wskutek czego ludność tego miasta znalazła się w niezwykle trudnych warunkach. Zrozpaczeni mieszkańcy Zdun w sile 370 bezrobotnych wtargnęło do zabudowań cukrowni, gdzie się zakwaterowali i jednocześnie na znak protestu rozpoczęli głodówkę. Kilku robotników zasłabło i musiano ich umieścić w szpitalu.

10.910 ŻYDÓW WYJECHAŁO Z POLSKI DO PALESTYNY.

Centralny wydział palestyński w Warszawie stwierdza, że w r. 1933 wyjechało z Polski do Palestyny 11.916 osób. W liczbie tej mieści się 1.100 turystów, z których część powróciła do Polski. Reszta 10.810 osób to emigranci żydzi, którzy osiedlili się nastałe w Palestynie. Onegdaj wyjechało z dworca Głównego w Warszawie 50 żydów nastałe do Palestyny. Emigranci podróż odbędą przez Konstancę, skąd okrętem polskim „Polonia" dotrą do Palestyny.

CHRZEŚCIJANIN CHCE PRZEJŚĆ NA JUDAIZM.

Do urzędu palestyńskiego w Warszawie zgłosił się właściciel 18-morgowego gospodarstwa rolnego pod Równem, 46-letni Stefan Zaklewski, z oryginalną prośba. Zaklewski chce emigrować do Palestyny i przejść na judaizm, by pojąć za żonę chalucką, Chanę Almond. Od dwóch lat na ziemi Zaklewskiego pracowało kilku chaluców, którzy po praktyce na roli jadą jako instruktorzy do Palestyny. — Wśród chaluców znajdowała się również Chana Almand, w której zakochał się Zaklewski. Urząd palestyński skierował Zaklewskiego do rabinatu warszawskiego.



Gdy u nas mróz, to w Kalifornji jest upał i oto na okręcie młodzi Amerykanie płci obojga w kostjumach kąpielowych wypłynęli na pełne morze, gdzie długiemi wędkami łowią ryby.

Cudowne działanie chleba

w górzystych okolicach Meksyku

Indjańskie plemię Yaqui, zamieszkujące górzyste okolice Meksyku, posiada tajemny przepis na chleb, spożywanie którego **powoduje niewrażliwość na ból i zmęczenie.** Schodząc w doliny Yaqui'owie biorą ze sobą trochę tego chleba. Mały kawałek starcza im za posiłek w czasie długotrwałej podróży. Przeżuwany powoli nietylko zaspakaja głód, ale jednocześnie działa podniecająco na system mięśniowy.

Po spożyciu tego chleba Indjanie, jak opisuje profesor Victor z Meksyku, **mogą transportować na sobie bardzo daleko znaczne ciężary,** nie odczuwając zupełnie zmęczenia. W skład cudownego chleba wchodzą dwie rośliny Yoco i Mari. Pierwsza z tych roślin zawiera, jak się okazało, kokainę. Sok mleczny, otrzymywany po nacięciu z drugiej rośliny jest przez tubylców używany do trucia ryb. Środek działający, zawarty w tym soku, nie jest jeszcze dokładnie zbadany. Prócz tego chleb ten zawiera prawdopodobnie jakieś składniki odurzające, otrzymywane z maku, a więc zbliżone do opjum. Według innego autora, który badał chleb Yaqui'ów, głównym składnikiem podniecającym jest kofeina.

Victor, pisząc o zwyczajach miejscowej ludności, mówi, że chleb ten odgrywa ważną rolę podczas dorocznych tańców, zwanych pascolas, urządzanych w tygodniu wielkanocnym. Tańce przypominają urządzane w świecie „cywilizowanym" konkursy tańca, polegające na wytrzymałości uczestników. Tańczący podniecają się w przerwach małym kawałkiem chleba chuculi buahuame. **Tańce trwają całą dobę i dłużej.** Szał tańca osiąga punkt kulminacyjny, kiedy najwytrwalsi z tancerzy dla udowodnienia swej wytrzymałości **zadają sobie głębokie rany nożem lub każą się obwieszać ciężarami.** Zachwyt widzów, upojonych winem meksykańskiem, nie ma wówczas granic. Zwycięzca w nagrodę otrzymuje prawo wyboru żony z pośród najpiękniejszych dziewcząt swego plemienia. Prócz tego plemię ogłasza go swym naczelnikiem.

W Meksyku przynajmniej warto zwyciężyć na konkursie tanecznym!

Dziwaczna zemsta

ARABÓW.

Jeśli podczas nocnej bójki arab zabije araba — to nie myśli wcale o ukryciu, względnie pogrzebaniu ciała ofiary, tylko **składa je najspokojniej przed domem człowieka, którego uważa za swego najgorszego wroga.** Jeśli przypadkowo członkowie rodziny owego wroga zorjentują się w ciągu nocy, że przed ich drzwiami **leżą zwłoki zamordowanego człowieka** — przenoszą je jaknajśpieszniej przez próg mieszkania jakiejś rodziny, z którą oni nie żyją w zgodzie. W ten sposób może się łatwo zdarzyć **że w ciągu jednej nocy ciało zostanie kilkakrotnie przeniesione** i zdeponowane przed domem człowieka, który o zbrodni dokonanej nie ma najmniejszego pojęcia.

Gdy już rozednieje jakiś przechodzień **zauważa trupa i podnosi alarm.** Głośnemi krzykami przywołuje tłum ciekawych. Jako domniemany morderca uchodzi właściciel domu, przed którym nieboszczyk został znaleziony. Musi on przezwyciężyć wielkie trudności, zanim wreszcie uda mu się **dowieść swej niewinności.**

Jeśli prawdziwy morderca nie zostanie ujęty, właściciel domu odpowiada za zabójstwo; może jednak wykupić się odpowiedzialności, wpłacając znaczną sumę pieniężną jako grzywnę.



ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

28

Przez ten czas poczta obsypywała Nikę gradem listów i pocztówek. Czytała je pobieżnie, niektóre tylko przerzucała i, żeby się pochwalić, czytała nagłos towarzystwu na plaży.

— Ha, ha, ha! Paradne! Posłuchajcie, panie — zwróciła się głównie do Krysi i Hali, do której się w dalszym ciągu przyczepiała, jakby nigdy nic. — Co on tu wypisuje! Same wiersze. Nie wiedziałam, Krysiu, że on umie układać wiersze. A!... to nie jego! To pocóż przepisuje nie swoje? No, ale posłuchajcie!

I zadeklamowała ładnym, dźwięcznym głosem:

Kaleki ja dziś ptak
Z skrzydłami obwisłemi.
Do nieba biorę lot,
A ciągnie mnie do ziemi.

Kaleki ja dziś ptak,
Bo serce mam jak ołów,
I choć mi nieba trza,
Do ziemskich ciążę dołów.

Kaleki ja dziś ptak,
Bo jak mi marzyć o tem,
By ciężką dolę mą
Podniebnym dźwignąć lotem?

Hala odwróciła się, usiłując opanować łzy, cisnące się gwałtownie do oczu. Krysia patrzyła przed siebie surowym wzrokiem. Nika spojrzała na nie i rzekła:

— Pisze, że przepisał ten wiersz od kolegi. Czy to ma być przymówka do mnie? Co to ma niby znaczyć: kaleki ja ptak? Przecież lata jak zawsze. Ale to mi dopiero przypiął łatkę! To ja niby ta ciężka dola, której nie może wziąć na samolot? Uprzejmy, niema co!

Nikt nie odpowiedział. Nika wstała i olśniewająca opaloną na złoty bronz nagością, zaczęła się przechadzać wzdłuż wody. Wisła roiła się głowami pływaków. Nika nie umiała pływać i nie chciała się uczyć, „żeby się nie utopić". I bez tego mogła się popisywać pięknemi kształtami. Wychodząca z wody Marta Mruczkowska, okrągła jak balonik, spojrzała na nią, udając, że jej nie poznaje. Nika zmarszczyła brwi. Nagle przyszło jej do głowy, że to Marta mogła wezwać Marjana. W pierwszej chwili chciała ją z miejsca oskarżyć i zwymyślać, ale się pohamowała. Znała usłużność Marty i jej łatwą niepamięć do urazy, więc podchodząc do niej z wyciągniętą ręką, rzekła uprzejmie:

— Jak się masz, Marciu?

Na pulchnej twarzy panny Mruczkowskiej odbiła się zabawna walka uczuć, która rozstrzygnęła się na korzyść Niki, zwłaszcza gdy ta ostania pochyliła się i wycisnęła na policzku dawnej koleżanki głośnego całusa.

— Jak się masz! — odparła zupełnie udobruchana Marta. — Widzę, że się opaliłaś. Ślicznie wyglądasz, proszę cię.

— Jak zwykle, moja Marciu. Przepraszam cię, wiesz, za wtedy. Byłam zirytowana i dlatego nie chciałam z tobą rozmawiać.

Marta machnęła ręką.

— O, głupstwo! Wszyscy jesteśmy nerwowi. No, co u ciebie słychać? Jakie ty masz śliczne loki! Pozwolisz, że dotknę. Miękkie jak pela, proszę cię.

Nika uśmiechnęła się łaskawie.

— Czy uwierzysz, że ja jeszcze nigdy nie byłam u fryzjera? Przejdźmy się trochę — tam dalej! Poczekaj chwilkę — poczęstuję cię czekoladkami.

Zawróciła, pobiegła do Krysi, przy której zostawiła torebkę i inne drobiazgi, i wróciła z pudełkiem czekoladek od Bohdana.

Marta wzięła odrazu cztery i kładąc jedną do ust, rzekła ze śmiechem:

— Ty masz rajskie życie, proszę cię.

— Nie najgorsze — zgodziła się Nika.

Wzięła koleżankę pod rękę i pochylając się nad nią zaczęła mówić poufnie:

— Moja droga, mam kłopot z mężczyznami i chciałabym cię prosić o radę.

— No!? — zapytała panna Mruczkowska. — Nie wiesz, którego wybrać?

— Nie to. Nie wiem, jak się jednego pozbyć. — I patrząc Marcie w oczy, dodała podstępnie: — Wiesz, którego?

— Marjana...?! — wyrwało się Marcie.

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

WIECZÓR MUZYKI LEKKIEJ Z UDZIAŁEM ALEKSANDRA WASIELA.

W sobotnim wieczornym koncercie muzyki lekkiej weźmie udział popularny amant radjooperetki Aleksander Wasiel, który z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Stanisława Nawrota odśpiewa szereg piosenek i aryj operowych, m. in. z ostatniej operetki E. Kalmana pt. „Djabelski jeździec".

„SOBOTA CHOPINOWSKA".

W ramach stałej audycji chopinowskiej wystąpi w dniu 13 bm. o godz. 21.20 wybitny pianistka polski Henryk Sztompka, który świeżo odniósł szereg wielkich sukcesów artystycznych w Holandji, Francji oraz Rosji sowieckiej. Program obejmuje m. in. trzy etiudy, dwa walce, nokturn c-moll oraz Balladę F-dur.

PIĄTEK 12 STYCZNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wilkosza. 12.20 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — D. c. koncertu. 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Kronika harcerska. 15.55 — Muzyka. 16.55 — Arje i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej (m-sopr.). 17.20 — Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. 17.50 — Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 18.00 — Odczyt. 18.20 — Muzyka lekka z dancingu „Adria" w Warszawie. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Prof dr Kazimierz Simm: „W jakich temperaturach może istnieć bycie". 19.25 — Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.43 — Komunikat śniegowy. 20.00 — Pogadankę muzyczną wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej z udziałem Alfreda Cortot (fortepian). 21.00 — Feljeton literacki pt. „Ostatnie tomy wierszy Tuwima i Wierzyńskiego" wygł. Stan. Adamczewski. 21.15 — D. c. koncertu. 22.40 — Muzyka. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



STRASZLIWE SKUTKI TRĄBY WODNEJ.

W okolicach Kolmaru (Alzacja) wydarzyła się tragiczna katastrofa w zakładach hydroelektrycznych w Orbey. Olbrzymia trąba wodna zerwała tamy i zalała budynki fabryczne. Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 8 osób presonelu technicznego Katastrofa wydarzyła się tak nagle, że nikt nie zdołał się uratować Straty sięgają 100 miljonów fr.



Karnawał narciarzy w St.-Moritz.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

RABKA
„Łowiczanka" pensjonat d-rowych Karasiń skiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

KRYNICA
Pensjonat D-ra Łazarskiego, dziennie — 5 zł. 50. Kuchnia wykwintna. 8784

ZAKOPANE.
„Florida" nowocześnie urządzony pensjonat Marty Paryskiej przyjmuje zamówienia na styczeń. Ulica Chałubińskiego, telefon 534. 132

„BIAŁY DWÓR"
Zakopane, droga do Białego. Komfortowy wypoczynek, pokoje słoneczne. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. 219

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
dozorca piśmienny — wiek średni. — Dekerta 5. 337

POSZUKUJE SIĘ
spólnika z kapitałem 2 — 3 tysięcy złotych do dobrze zaprowadzonego interesu na Górnym Śląsku. Dochód obfity. Zgłoszenia i informacje — „Zaranie" Tarnowskie Góry, — Henckla 1. 316

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC 43 PRĘTY
przy ul. Mosiuszki w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 330

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNĘ DO PISANIA
Underwood, używaną okazyjnie kupię: — Inżynier Banerertz — Sosnowiec. 335

DO SPRZEDANIA
lub odstąpienia na Górnym Śląsku zakład introligatorski i skład papierniczy, dobrze prosperujący. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela — „Zaranie" Tarnowskie Góry, Henckla 1. 317

Skład Materjałów Aptecznych
MAURYCY REINER
SOSNOWIEC
Modrzejowska 3 Tel. 1-29
POLECA:
znaną ze swej dobroci zaprawę politurową do podłóg i linoleów — —
na wagę
i w puszkach. —— 8586

LOKALE

WYNAJMĘ POKÓJ
z kuchnią i przedpokojem. Pusta 4 — Szczepańczyk. 338

POSZUKUJĘ POKOJU
z piecem kuchennym w Sosnowcu. Zgłoszenia: Częstochowa — „Renoma" — „Solidna". 339

ROZNE

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON".
Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 8641

BIAŁY TYDZIEŃ
od 15 stycznia rozpoczyna M. Kępiński — Będzin. 321

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible] STYLEWSKI